

Warto być królikiem (doświadczalnym)

Zostałem uczestnikiem projektu naukowego PONS. Próbkę mojej krwi spoczną w zamrażarce na długie dziesięciolecia, pozostaną w niej pewnie i po mojej śmierci. Będą służyć naukowcom, ale mogą też pomóc mi, kiedy zachoruję

ZIEMOWIT NOWAK

Na początku się wahalem, bo bardzo nie lubię pobierania krwi. Nie chodzi o ból, ale żyły mam kiepskie i czasem nawet bardzo dobra pielęgniarka (lub pielęgniarz) ma problem. Ale czego się nie robi dla dobra nauki!

Wyznaczenie wizyty w jednym z dwóch działających w Kielcach punktów PONS było proste. Wystarczył jeden telefon. W rejestracji przychodni Medyk przy ul. Jana Nowaka-Jeziorańskiego w Kielcach, gdzie zapytałem o drogę „do punktu PONS”, od razu skierowano mnie na pierwsze piętro, gdzie program ma wyodrębnioną własną recepcję z kontuarem, rejestracją i obsługą. Pielęgniarka Katarzyna Seweryn wyjaśniła mi, na czym będzie polegać badanie, i przestaliśmy do gabinetu, również przeznaczony i wyposażony na potrzeby tego programu. Musiałem podpisać w trzech egzemplarzach zgodę na uczestnictwo w programie „Ustanowienie infrastruktury dla badania zdrowia populacji Polski”. Potwierdziłem, że „rozumiem cel, korzyści i ryzyko badania”, wiem, że jestem dodatkowo ubezpieczony w PZU i że moje dane będą chronione zgodnie z przepisami o ochronie danych osobowych i poufności, ale mogą być przetwarzane w celach medycznych m.in. w Krajowym Rejestrze Nowotworów. Mam

PAWEŁ MAŁECKI



Autor tekstu podczas badania w kieleckiej przychodni Medyk

też zagwarantowany wgląd do mojej dokumentacji medycznej zgromadzonej w ramach tego programu.

Gdy już to wszystko wiedziałem, pielęgniarka przystąpiła do podstawowych badań. Większość z nich to znane z każdego gabinetu mierzenie wzrostu i ciśnienia, ważenie. Ale waga jest skomputeryzowana. Po wprowadzeniu wieku, płci i wzrostu podaje kilka parametrów, m.in. współczynnik BMI i tzw. wiek biologiczny. Niestety, zwykle jest on wyższy niż ten w dowodzie osobistym...

Po raz pierwszy w życiu zbadalem sobie również wydolność płuc. Do tej pory nie czulem takiej potrzeby, bo ni-

gdy nie paliłem i nie pałę. Wynik spirometrii (badania pojemności płuc) mnie więc nie zaskoczył, za to sama procedura okazała się bardziej skomplikowana, niż myślałem. Wydechów o odpowiedniej długości i natężeniu – zgodnie z instrukcjami pielęgniarki – robi się w sumie kilkanaście, a samo urządzenie podłączone jest przez port USB do noteboka z odpowiednim programem, dzięki czemu wynik badania natychmiast w postaci wykresu łąduje w drukarce. Było jeszcze EKG i już mogliśmy przejść do ankiety.

–Wiele osób dopiero podczas ankiety zdaje sobie sprawę z tego, jaki tryb

życia prowadzi – przyznała Seweryn. Musiałem szczegółowo opowiadać, jakie produkty, w jakich ilościach i jak często jem, jak często i jak intensywnie się ruszam, jaki rodzaj pracy wykonuję, ile śpię, ile czasu spędzam przed telewizorem. Oczywiście były też pytania o zdrowie moje i mojej najbliższej rodziny. To bardzo ważne, bo jednym z celów programu jest ustalenie związku między zapadalnością na choroby nowotworowe i krążenia a genami. Wypełnienie szczegółowej ankiety zajęło około 40 minut, ale byłem na to przygotowany.

W końcu sympatyczna pielęgniarka wzięła moje dane, łącznie z telefo-

nem i adresem e-mail. Będą one uaktualniane, gdyby się zmieniły, aby kierujący programem zawsze mieli ze mną kontakt.

Przyszedł czas na laboratorium. Musiałem oddać próbkę moczu i krwi. Oprócz podstawowych badań poznam również poziom cukru i pełny raport o moim cholesterolu. Tak dokładnych badań jeszcze nie przechodziłem i z niecierpliwością czekam na wynik.

Moje obawy związane z pobieraniem krwi okazały się niepotrzebne, choć później laborantka przyznała, że zastanawiała się, czy nie szukać lepszej żyły niż ta, którą pokazałem. Moja krew powędrowała do czterech probówek oznakowanych – podobnie jak moje dane na papierze – jednym kodem kreskowym. To po to, aby próbki można było łatwo rozpoznać, posługując się skanerem. W biobanku będzie ich przecież pobranych aż od 15 tys. osób!

Teraz czekam już tylko na telefon w sprawie moich badań. Poznam opis medyczny stanu mojego zdrowia sporządzony przez lekarza i zalecenia co do ewentualnej zmiany trybu życia. Ale to tylko zachęta dla uczestników programu – jego najważniejszą częścią jest przechowanie pobranych ode mnie próbek w biobanku. Pozostaną w zamrażarce przez długie dziesięciolecia, pewnie i po mojej śmierci. Będą badane przez naukowców i lekarzy, ale mogą też pomóc mi, gdybym zachorował za kilka czy kilkanaście lat. ●

Jak działa i po co jest potrzebny biobank

●● **W biobanku będą przechowywane zamrożone próbki krwi 15 tys. mieszkańców województwa świętokrzyskiego. Przez najbliższe kilkadziesiąt lat naukowcy będą mogli szybko sięgnąć po tę pobraną od konkretnego pacjenta i zbadać np. jej kod genetyczny.**

Obecnie kielecki biobank nie wygląda imponująco. To jedna zamrażarka, stoi w laboratorium Pracowni Biologii Molekularnej Świętokrzyskiego Centrum Onkologii. Docelowo będzie ich co najmniej siedem, będą umieszczone w osobnym pomieszczeniu. Biobank pozostanie w centrum, ale też może być przeniesiony – na przykład do budowanego centrum technologii w Podzamczu Chęcińskim.

Równie ważna co próbki będzie druga, informatyczna część biobanku. W komputerowej pamięci będą gromadzone informacje z ankiet o trybie życia, odżywiania się, przebytych chorobach i podstawowych danych medycznych 15 tys. uczestników programu (7,5 tys. z Kielc i drugie tyle z powiatu kieleckiego). Będzie je można na różne sposoby „obrabiać” i analizować. Będą one też aktualizowane, dlatego uczestnik programu musi się liczyć o uzupełnienie jakichś informacji.

Każdy, kto zdecydował się wziąć udział w programie, ma przypisany kod kreskowy, taki sam znajduje się na próbówkach z jego próbkami. Dzięki temu w szybki sposób za pomocą skanera można dotrzeć do odpowiedniej

próbki, trudniej też o pomyłkę. Siegnąć do niej mogą naukowcy za kilka, kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt lat, aby poszukiwać odpowiedzi na pytanie, dlaczego dana choroba krążenia czy nowotworowa wystąpiła akurat u tej osoby. Jej kod genetyczny i inne parametry krwi zamrożone przed laty to

bezcenna informacja, którą nie dysponują jak na razie onkolodzy i kardiologzy leczący obecnie pacjentów.

Pierwszym podstawowym celem programu jest znalezienie przyczyn przedwczesnej umieralności mężczyzn i kobiet w Polsce. Wyniki badań uzyskane dzięki kieleckiemu bioban-

kowi posłużą wszystkim Polakom, bo twórcy programu podkreślają, że Kielce i okolice odpowiadają „polskiej średniej” pod względem zdrowia. Kielczanie mają cechy i problemy zdrowotne charakterystyczne dla mieszkańców dużych miast, mieszkańcy powiatu kieleckiego – wsi. ● ZIEM

Program PONS Kto za niego odpowiada

●● Projekt realizuje Centrum Onkologii Instytut w Warszawie, a ściślej Zakład Epidemiologii i Prewencji Nowotworów w Centrum Onkologii. Instytut im. Marii Skłodowskiej-

Curie w Warszawie jest głównym wykonawcą projektu PONS. Liderem i współtwórcą projektu jest prof. dr hab. n. med. Witold A. Zatoński oraz prof. Lars J. Vatten (norweski partner i główny współbadacz), profesor epidemiologii na Uniwersytecie Wiedzy i Technologii w Trondheim, a w Kielcach konsorcjum Świętokrzyska Agencja Rozwoju Regionu i Świętokrzyskie

Centrum Onkologii. Agencja odpowiada za badania (odbywają się one w utworzonych specjalnie na potrzeby projektu przychodniach BIO-MEDIC) oraz rekrutację osób, a ŚCO za przechowywanie próbek (biobank).

Dodatkowe informacje o realizacji programu uzyskać można na stronie projektu www.projectpons.pl oraz w ŚARR SA, tel. 41 344 33 16. ●

norway grants Polsko-Norweski Fundusz Badań Naukowych

Centrum Onkologii – Instytut w Warszawie

XXX PONS
USTANOWIENIE INFRASTRUKTURY
DLA BADANIA ZDROWIA POPULACJI POLSKI

Jeśli jesteś mieszkańcem Kielc lub województwa świętokrzyskiego w wieku od 45 do 64 lat zapraszamy Cię do wzięcia udziału w projekcie naukowo-badawczym:

**PONS
USTANOWIENIE
INFRASTRUKTURY
DLA BADANIA
ZDROWIA POPULACJI
POLSKI**

Celem projektu jest odpowiedź na pytanie o przyczyny i sposoby zapobiegania chorobom cywilizacyjnym, m.in. układu krążenia i nowotworowym.

Projekt obejmuje bezpłatne badania zdrowotne: elektrokardiografia (EKG), spirometria, pomiar ciśnienia, poziom tlenu węgla w wydychanym powietrzu, badanie krwi i inne.

Umów się na badania

w Niepublicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej **BIO-MEDIC Kielce:**

- ul. Prusa 1 (osiedle Barwinek), tel. 41 361 58 83,
- ul. Jana Nowaka-Jeziorańskiego 87 (osiedle Świętokrzyskie), tel. 609 828 545.

Dodatkowe informacje uzyskać można:

- poprzez infolinię 800 800 040,
- na stronie projektu www.projectpons.pl

PATRONAT HONOROWY OBJĘLI:

WOJEWODA ŚWIĘTOKRZYSKI,
MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA ŚWIĘTOKRZYSKIEGO,
PREZYDENT KIELC



Województwo
Świętokrzyskie

Projekt współfinansowany przez Polsko-Norweski Fundusz Badań Naukowych